Polski listopad, czyli drogi do niepodległości

Na przestrzeni roku dla niemal każdego miesiąca można znaleźć niezwykle istotne odniesienie do historii Polski. Szczególnie ważne daty i wydarzenia stanowią swoiste kamienie milowe w pamięci historycznej dotyczącej dziejów państwa i narodu polskiego. Szczególne miejsce zajmuje jeden miesiąc – listopad.



Czemu listopad, skoro co roku sierpień przypomina o Powstaniu Warszawskim 1944 r. i Cudzie nad Wisłą 1920 r., a wrzesień o Kampanii Polskiej 1939 r.? Nie zatrzymując się nad oczywistością Powstania Listopadowego (alias wojny polsko-rosyjskiej 1830-1831), przenosimy się do niezwykle znamiennego okresu, jakim były ostatnie lata walki Polaków o odzyskanie utraconej u schyłku XVIII w. niepodległości i dramatu rozbiorów. Szczególnie ważne są dwie dzienne daty: 5 listopada 1916 r. i 11 listopada 1918 r. (choć z piotrkowskiej perspektywy należy pamiętać też o 5 listopada 1918 r. – o czym w dalszej części naszej opowieści).

O ile data Narodowego Święta Niepodległości – tj. właśnie dzień 11 listopada – jako najważniejszego ze wszystkich świąt państwowych w Polsce, jest powszechnie znana, o tyle dwie wcześniej wspomniane pozostają zdecydowanie mniej rozpoznawalne. Cóż więc wydarzyło się 5 listopada 1916 r. i czemu warto o tym pamiętać? Odpowiedzi na to pytanie dostarczają m.in. materiały archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim.

Kiedy latem 1914 r. rozpętała się „Wielka Wojna”, a dotychczasowi zaborcy stali się wrogami, przed Polakami pojawiła się wyczekiwana szansa na odzyskanie upragnionej niepodległości. Liczne polskie oddziały ochotnicze zaczęły się pojawiać zarówno pod auspicjami austrowęgierskimi, jak również u boku Rosji i Francji. Symbolem tych działań były Legiony Polskie, których III Brygada formowana była na ziemi piotrkowskiej. W tym samym okresie Piotrków został

jednym z najważniejszych ośrodków niepodległościowych, stając się okresowo siedzibą Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, czy też Komendy Legionów Polskich. Kolejne lata krwawej wojny sprawiły, że tzw. polska karta, stawała się coraz ważniejsza, przede wszystkim z perspektywy zmagań zbrojnych pomiędzy Niemcami i Austro-Węgrami, a Rosją. Pozyskanie polskich ochotników i jak najpełniejsze zaangażowanie społeczeństwa ziem polskich po stronie jednej ze stron, stawało się w realiach długotrwałego konfliktu wsparciem nie do pogardzenia. W tej właśnie sytuacji dwaj z trzech zaborców, a przy tym od ponad wieku zdecydowanych wrogów odrodzenia się Polski, zdecydowało się na niecodzienną deklarację.

W dniu 5 listopada 1916 r. dwaj monarchowie: Wilhelm II – cesarz Niemiec oraz Franciszek Józef I – cesarz Austro-Węgier, proklamowali deklarację odbudowy Polski niezależnej od Rosji, choć bez wątpienia politycznie zależnej od obydwóch „dobroczyńców". Ogłoszenie słynnego „Aktu 5 Listopada" lub „Aktu dwóch cesarzy", miało pozyskać dla ich celów wojennych zaangażowanie polskiego społeczeństwa. W trudnych warunkach wojny i okupacji rozpoczęto tworzenie podwalin administracyjnych pod przyszłe Królestwo Polskie, w tym powołanie Tymczasowej Rady Stanu, a następnie Rady Regencyjnej. Na bazie m.in. rozwiązanych po „kryzysie przysięgowym" Legionów Polskich zaczęto formować Polską Siłę Zbrojną. Z perspektywy ponad wieku niewoli narodowej, mimo iż mocno fasadowe, były to jednak namiastki przyszłej niepodległości. Dopiero zupełna klęska zaborców w I wojnie światowej oraz przekazanie władzy nad wojskiem przez Radę Regencyjną Józefowi Piłsudskiemu w dniu 11 listopada 1918 r. okazały się w pełni przełomowym momentem, po którym odbudowa państwa i określenie jego granic stawały się możliwe. Tak oto powstała swoista „klamra dziejowa" między 5 listopada 1916 r., a 11 listopada 1918 r.

Pozostaje wszak jeszcze ważny motyw piotrkowski… Miasto znajdujące się od końca 1914 r. w austrowęgierskiej strefie okupacyjnej „doczekało się niepodległości" już w pierwszych dniach listopada 1918 r., kiedy władze w mieście przejęła administracja polska. Na dzień 5 listopada 1918 r. datowana jest odezwa do Polaków, wydana przez mjr. Oskara Brezany'ego – Komendanta Wojska Polskiego w Piotrkowie, co można symbolicznie uznać za pierwszy formalny przejaw wyzwolenia od władzy zaborczej.

Archiwalne świadectwa opisywanych wydarzeń prezentujemy Państwu za pośrednictwem opublikowanych poniżej materiałów archiwalnych – bezcennych świadectw dziejów Polski i regionu piotrkowskiego.

Do ludu polskiego!

Ciężkie czasy nastały dla Królestwa Polskiego, samowola i barbarzyństwo moskiewskie gnębią spokojnych polskich obywateli. Grabieżcy moskiewscy, którzy okradali kraj i mieszkańców jego na Sybir wywozili, chronią się teraz haniebną ucieczką przed oswobodzicielami narodu, t. j. armią niemiecką i austryacką. Lecz i w ucieczce tej dodają jedną hańbę do drugiej. Do domów spokojnych obywateli polskich zakradają się agenci i szpiedzy, i strzelają do żołnierzy niemieckich i austryackich, aby ich zmuszać do obrony, jak to się działo w Kaliszu i Częstochowie. Przez te czyny haniebne pragną oni zniszczyć lud polski, popełniają zbrodnie, aby lud polski w podejrzenie wprowadzić, aby przez to niewinnie cierpiał. Pieniądze, które rząd rosyjski wycisnął od polskich obywateli w czasach pokoju, służą teraz do tego, aby najmować morderców, którzy dla kraju powodują nieszczęście i zgubę. Rząd rosyjski nie wstydzi się przytem rozpowszechniać odezw, w których lży sprawiedliwych oswobodzicieli kraju i przedstawia ich jako wrogów polskiego ludu.

Obywatele polscy, nie dajcie się bałamucić kłamstwami moskiewskiemi i pomagajcie do wyswobodzenia Was z rąk barbarzyńców. Pomagajcie więc do tego, aby uczynić nieszkodliwymi zbrodniarzy najętych przez wrogów moskiewskich, zbrodniarzy, którzy Waszą własność niweczą i do Waszych oswobodzicieli strzelają, a przez to przyczynicie się do zaprowadzenia uporządkowanych stosunków w kraju, abyście mogli w pokoju uprawiać waszą ziemię i oddawać się pracy.

Komenderujący Jenerał.

Odezwa „Do ludu polskiego” wydana przez wkraczające do Królestwa Polskiego wojska niemieckie, skierowana przeciwko Rosjanom.

Nawołuje ona do spokoju i wydawania szpiegów rosyjskich w ręce armii niemieckiej i austriackiej. 1914 r.

Zjednoczenie Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego.

OBYWATELE! POLACY!

Przeżyliśmy rok wojny — i nie wiemy, jak długo ona jeszcze srożyć się będzie. Nie wiemy, jakie będą jej wyniki polityczne dla kraju naszego, jakie po tylu cierpieniach losy zgotuje narodowi naszemu.

Ale to wiemy — tego dowiódł ten rok wojny, że stanowisko żywiołów niepodległościowych, że idea skupienia wszystkich sił przeciwko Rosyi i wystąpienia pod sztandarem niepodległości okazała się jedynie słuszną.

Nie liczyliśmy na rosyjskie ustępstwa. Nie wierzyliśmy w kłamliwe obietnice, w cyniczne manifesty. Opierając się na całej naszej historyi porozbiorowej, dokładnie zdając sobie sprawę z istotnych zamierzeń Rosyi, — z charakteru zaborczości rosyjskiej — walkę z Rosyą uznaliśmy za jedyną drogę zgodną z interesami narodu polskiego.

I drogę tę uważaliśmy za słuszną nawet przy tem przypuszczeniu, że Rosya zwyciężyć może. Zwycięstwo Rosyi byłoby klęską dla nas, oddaloby pod knut nie tylko Królestwo, ale i Galicyę — lecz nawet w tym wypadku walka przeciwko Rosyi dałaby nam siłę moralną, objawiła by nasze poczucie samoistności, wzmocniła by naszą siłę odporną na przyszłość.

Jednakże zwycięstwo Rosyi uważaliśmy za nieprawdopodobne. I dziś po roku wojny stwierdzić możemy, że Rosya poniosła stanowcze klęski, że niedaleką już może jest ta chwila, kiedy nie będzie moskiewskiego żołdactwa w Polsce i na Litwie.

Niezależnie od przewidywań — cały nacisk kładliśmy na to, aby naród polski okazał się siłą, czynem manifestującą nasze prawo do istnienia, nasze dążenie do pełni wolnego życia. Co się skupiało po innej stronie, pod wezwaniem Manifestu moskiewskiego — było niewolnictwem, zaślepieniem, wstecznictwem, samookłamywaniem się — nazwijmy to jak chcemy, tylko nie było to samodzielnym programem narodowym, godnym tej tragicznie wielkiej chwili dziejowej.

Dość już szkód ponieśliśmy z winy tej „oryentacyi“ niewolniczej, która właściwie żadną oryentacyą nie jest, bo drogi czynu nie wskazuje, siły nie tworzy, lecz przeciwnie upoważnia obcych do rozporządzania się nami bez liczenia się z naszą wolą i z naszemi interesami.

Naród polski chce żyć, naród polski pragnie wolności i prawa stanowienia o sobie! W ciągu tego roku wojny naród nasz dojrzał duchowo i idea niepodległości, zwyciężając na tej ziemi, tak srodze doświadczonej, pobudza go do życia — do czynu.

Czynem polskim w tej wojnie, czynem wielkim, epokowym, było przedewszystkiem utworzenie polskiej siły zbrojnej, Legionów Polskich w sojuszu z armią austro-węgierską. Polski czyn orężny w tej wojnie jest podstawą wszelkiego innego czynu. Dziś podczas wojny niemożliwą byłaby organizacya polityczna społeczeństwa w duchu niepodległościowym bez tego czynu, który ofiarami zaściela pola bitew — bez bohaterskich Legionów.

6-go sierpnia ub. r. niewielki oddział strzelców pod wodzą Józefa Piłsudskiego przekroczył granicę Królestwa i rozpoczął walkę orężną z Moskwą. Ten czyn wspaniałej inicyatywy zrodził polską siłę zbrojną, na nieprzeliczonych polach bitew składającą dowody nie tylko bohaterstwa niezrównanego i znakomitych talentów wojskowych, ale i przejęcia się głębokiego, wyłącznego, wszechpotężnego sprawą polską, ideą wyzwolenia Ojczyzny!

Legiony Polskie są dziełem zarówno zaboru rosyjskiego, jak i austryackiego — są czynem ogólnopolskim, wyrażającym nasze dążenia, krew polską oddającym polskiej sprawie. Służą one przedewszystkiem sprawie wyzwolenia Królestwa i — przyczyniając się do klęsk Rosyi — nasze prawo do korzystania z tych klęsk manifestują.

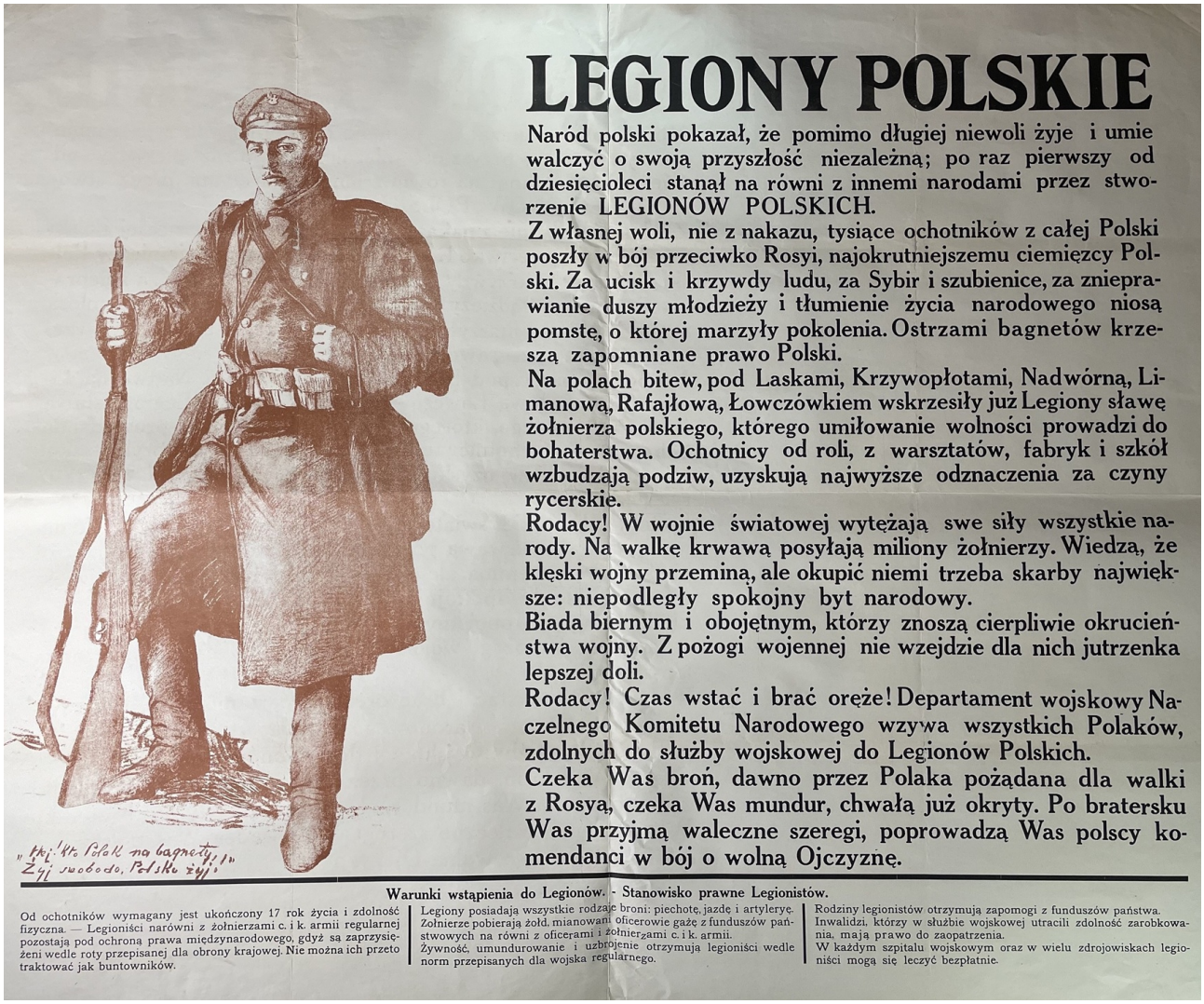
Dziś — po roku wojny — tem jaśniej, tem wspanialej ujawnia się całe bohaterskie piękno i cały głęboki rozum polityczny tego czynu z d. 6-go sierpnia, kiedy to Józef Piłsudski powiódł swój zastęp na bój z Moskwą.

W rocznicę wybuchu wojny, rozpamiętując ogrom wypadków tej krwawej doby, uczcijmy ofiarne czyny polskie i ślubujmy, że wszystko uczynimy, aby cały kraj nasz skupił się koło idei niepodległościowej i krwawego sztandaru Legionowego.

Zjednoczenie Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego.

Dnia 6 sierpnia 1915 r.

Odezwa Zjednoczenia Stronnictw Niepodległościowych zaboru rosyjskiego do Polaków w rocznice wybuchu wojny. 06.08.1915 r.



Afisz werbunkowy Legionów Polskich. 1915 r.

Polacy!

W dziejach naszego Narodu wielka wybiła godzina. Ziszcza się zapowiedź, którą głosiliśmy od początku wojny. Przebieg działań wojennych, zwycięski dla Państw Centralnych wyzwolił nas z kajdan moskiewskiej niewoli — i oto dzisiaj nad ziemią polską wschodzi zorza wolności. Uznanie przez dwa potężne mocarstwa Europy praw narodu naszego do Niepodległego bytu otwiera przed nami nową erę dziejów. Ma być przywrócone Państwo Polskie, mamy zostać samodzielni, — skończyły się lata niewolnictwa i pohańbienia. Nie poszły na marne wyzwoleńcze wysiłki nasze i krwawe ofiary, do ostatniej chwili w walce z rosyjskim najazdem składane — nie poszła na marne nasza praca, od przeszło stulecia życia i godności Polski broniąca. Państwo Polskie wraca na kartę Europy, Polska zmartwychwstaje, wysuwa się jako siła odrębna i samoistna, ma znowu stanąć z mieczem w ręku na rubieży Zachodu, jako jego straż przednia.

Przed narodem naszym zjawia się dziś wielkie zadanie wytworzenia Państwa własnego. Nie spoczynek nas czeka; iść mamy do pracy ciężkiej, wytrwałej i nieugiętej, która niezależność powinna nam przynieść. W tej pracy lud polski wziąć musi udział. Sejm konstytucyjny, przez najszersze warstwy naszego ludu wybrany, stanowić winien o ustroju Polski i kłaść podwaliny jej mocy. Jedynie lud może dać Polsce siłę i znaczenie — stworzyć bogactwo i energję narodową, potęgę samodzielną i twórczą. Tylko jego wolą może powstać polska siła zbrojna — tylko on może stworzyć Armję Polską.

Naczelnym postulatem naszej pracy państwowo-twórczej staje się w tej chwili Armja Narodowa ona bowiem jedynie da na nam pewność, że Państwo Polskie będzie organizmem trwałym i niezależnym od wpływów obcych.

Naród, który poczucie wolności posiada, musi własną siłę zbrojną do życia powołać i dać tym świadectwo, że wart jest wolnego bytu.

Pod hasłem armji toczyły się obrady Wielkiego Sejmu u schyłku Rzeczypospolitej, pod tym też hasłem wskrzeszamy nasz byt państwowy.

Demokracja Polska, wprowadzając masy ludowe do życia państwowego, stwierdza, że krew swą i Pracę lud polski odda na usługi jedynie narodowej Armji.

Wierzymy, że nasze zbrojne szeregi poniosą zwycięski sztandar ku wschodnim granicom dawnej Rzeczypospolitej, że Litwę złączą z Koroną.

Wierzymy, że w wojnie z Rosją wywalczą nam Ojczyznę wielką, potężną — i na własnych niespożytych siłach narodu opartą.

Niech żyje Polska odrodzona!
Niech żyje Armja Narodowa!
Niech żyje Sejm Konstytucyjny!

Warszawscy i prowincyonalni Członkowie

Centralnego Komitetu Narodowego:

N. Barlicki; L. Berbecki (Zagłębie); *Fr. Bilek* (Radomskie); *ks. J. Bromski* (Piotrkowskie); *M. Chmielińska; J. Cynarski; B. Czarkowski; G. Daniłowski; A. Dębski; Z. Dreszer* (Lubelskie); *W. Dunin; M. Dziurzyński* (Zagłębie); *A. Graff; F. Grzebski* (Pułtuskie); *J. St. Jankowski; St. Janikowski; W. Januszewski* (Piotrkowskie); *W. Jodko; A. Kaczorowski; A. Kamieński* (Radomskie); *St. A. Kempner; J. Koczara* (Pułtuskie); *W. Kunowski; T. Kupczyński; T. Kurczak* (Łowickie); *E. Kwiatkowska; Fr. Łopuski* (Łukowskie); *J. Łopuszański* (Piotrkowskie); *J. Łuczyński; J. Małowieski* (Siedleckie); *J. Marcinowska; J. Mączewski* (Lubelskie); *K. Moniuszko* (Lubelskie); *T. Nocznicki* (Warszawskie); *E. Nowakowski* (Zagłębie); *Z. Nowicki* (Kieleckie); *Z. T. Nowicki; St. Osiecki; Fr. Paschalski; F. Perl* (Zagłębie); *P. Podgórski; J. Poniatowski* (Lubelskie); *J. Prüffer* (Częstochowskie); *J. Rutkowski* (Częstochowskie); *W. Sieroszewski; A. Śliwiński; L. Śliwińska; St. Śliwiński; E. Śmiarowski; B. Stolarski* (Łódzkie); *A. Sujkowski; H. Sujkowski; St. Szczawiński* (Włocławskie); *S. Szeleźniak* (Lubelskie); *T. Szpotański; H. Tennenbaum; St. Thugutt; T. Toeplitz; F. Winiarczyk* (Łukowskie); *K. Skarbek-Wodzinowski* (Kieleckie); *M. Downarowicz.*

Warszawa, dnia 5 listopada roku 1916, *ul. Foksal 17.*

Odezwa adresowana do Polaków przez władze okupacyjne, związana z „Aktem 5 listopada 1916 roku”. 05.11.1916 r.



POLACY!

Sprawiedliwem zrządzeniem Opatrzności, dane jest Narodowi naszemu osiągnąć cel, do którego napróżno zmierzały nieustające nigdy ofiarne wysiłki całego szeregu pokoleń poprzednich. Do odbudowy własnego niepodległego państwa jest dzisiaj naród polski powołany i budowę tę wzniesie może potężnem wszystkich sił swoich napięciem, ofiarnością i męstwem, pracą wytrwałą i zgodną, obowiązkowością i karnością, które wszelką prywatę w zarodku tłumią.

Wiekopomnym aktem z dn. 5 listopada 1916 r. Monarchowie Niemiec i Austro-Węgier proklamowali i poręczyli niepodległość Państwa Polskiego.

Wcielanie w życie tego Państwa, jego rzeczywista budowa, faktyczne rozciąganie rozpoczętego w tym akcie niepodległego bytu państwowego na wszystkie ciążące ku Polsce, a odebrane Rosji ziemie — oto wielkie dziejowe zadanie narodu naszego na chwilę obecną.

Zanim powstanie przedstawicielstwo narodowe z wyboru, zanim władze zwierzchnicze obejmie Król Polski, powołaną została w celu tworzenia Państwa Polskiego Tymczasowa Rada Stanu.

Stoję ona przed narodem w pełnem poczuciu przyjętej na siebie odpowiedzialności, z głębokiem zrozumieniem ogromu zadań, jakie przypadają jej do spełnienia.

Dążeniem Rady Stanu będzie możliwie rychłe przygotowanie sejmu prawdziwszego oraz opracowanie konstytucyjnego ustroju Państwa, odpowiadającego nowożytnym potrzebom i zbudowanego na zasadach równouprawnienia wszystkich obywateli. Kształtując formy tego ustroju, Rada Stanu kierować się będzie myślą o konieczności stworzenia w Polsce silnej, rodzimej, władzy państwowej, opartej na czynnem współdziałaniu szerokich mas ludowych.

Stworzenie licznej, bitnej, a karnej armii polskiej, która, wrosła naszym wielkim rycerskim tradycyom, wskrzesiłaby dawną chwałę oręża polskiego, stanowi dla nas zadanie pilne, konieczność. Świadomi bowiem jesteśmy, że taka armia, to pierwszy niepodległego bytu państwowego warunek. Przystępując się ona do uzyskania potrzebnych Państwu Polskiemu, możliwie szerokich granic, będzie pewniej tego Państwa rękojmią.

Gdy ustawa o powszechnej służbie wojskowej wydaną być jeszcze obecnie nie może, organizacja wojska opartą będzie na zasadach ochotniczym, dla którego bohaterskie nasze legiony stanowią gotowy kadry własne.

Równocześnie Rada Stanu przystąpi do pracy nad organizowaniem Polskiego Skarbu Państwowego i wszystkich gałęzi Administracyi kraju oraz dąży będzie do obejmowania poszczególnych działów służby publicznej.

Za pilne swe zadanie Rada Stanu uważa określenie i zastosowanie skutecznych środków celem gospodarczego ożywienia kraju, uruchomienia przemysłu, rozpoczęcia odbudowy zniszczonych siedzib i ognisk pracy, mające przedewszystkiem na względzie potrzeby pracującego ludu, rozwój jego kultury umysłowej i materjalnej.

Spełnienie wielkich zadań obecnej wymaga od społeczeństwa odpowiednio wielkich ofiar. Rada Stanu stanąć się będzie o możliwe łagodzenie ciężarów i dokuczliwości, jakie stan wojenny za sobą pociąga. Jednakowoż z góry przewiduje konieczność ponoszenia jeszcze większych ofiar, niezbędnych do tego, by wojna pomyślnie dla Polski zakończona została, i na to wszystkie obywatele przygotowani być winni. Niechaj przytoczonem już będą na to, że Rada Stanu w swojej działalności wskazywać będzie musiała z wielu trudnościami i że owoce jej pracy nie tylko od niej zależeć będą.

Praca Rady Stanu osiągnie tem pomyślniejsze wyniki, im większem cieszyć się będzie poparciem i współdziałaniem narodu. Do współdziałania tego wzywamy, stwierdzając jednocześnie, że tworzymy nie dowolną organizacyę polityczną temu lub innemu hasłu służącą, ale Naczelny polski Urząd państwowy, który traktować będzie na równi wszystkich obywateli państwa i od wszystkich też równego dla siebie żądać będzie poświęcenia.

Wszystkich synów potrzebuje dzisiaj Ojczyzna i nikomu od służby dla niej uchylać się nie wolno.

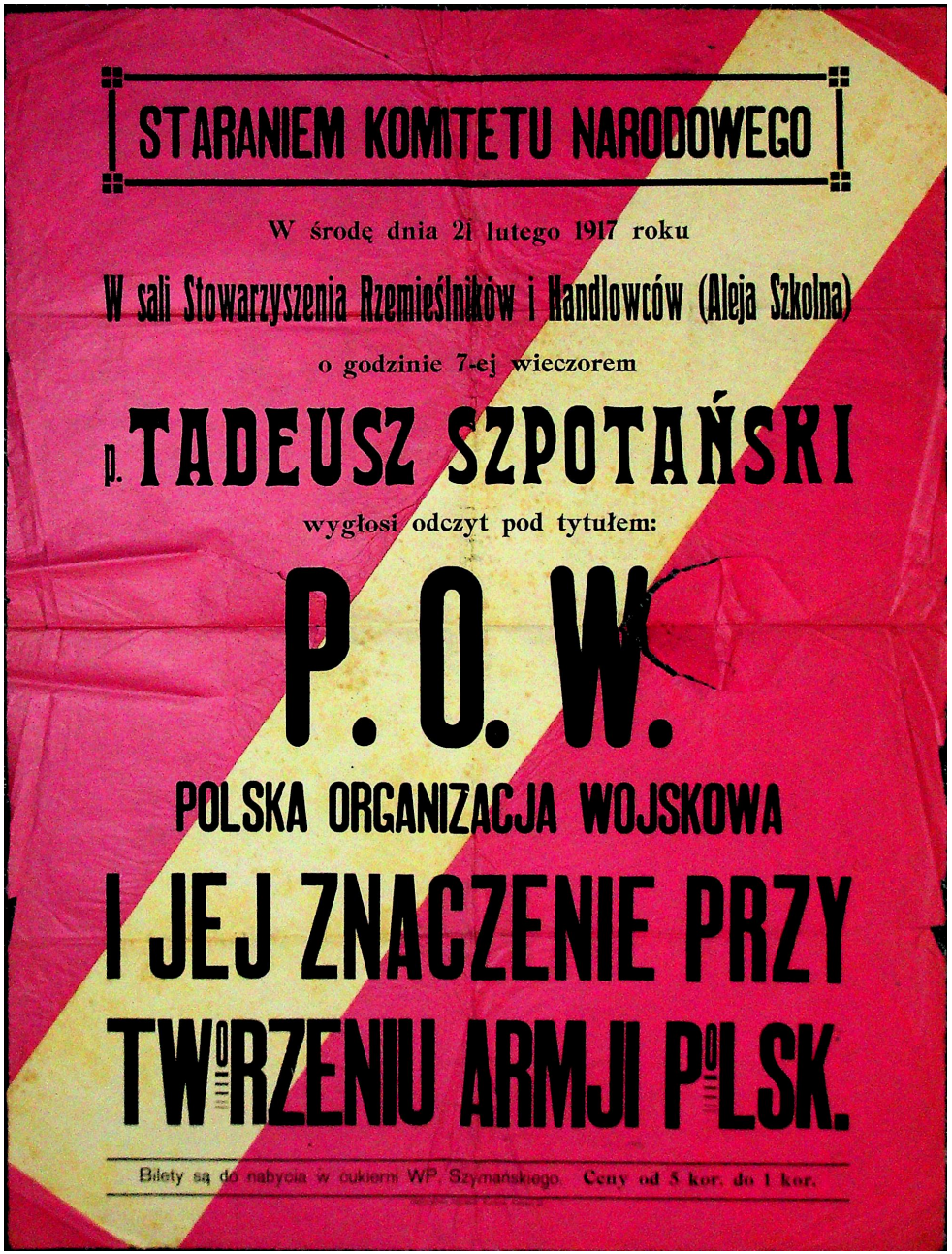
W poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem i Narodem, przystępujemy wszyscy do pracy, abyśmy Polskę wolną i dostojną jako trwałe dziedzictwo przekazać mogli pokoleniom potomnym.

Od marzeń i słów o Państwie Polskiem przechodźmy do czynu.

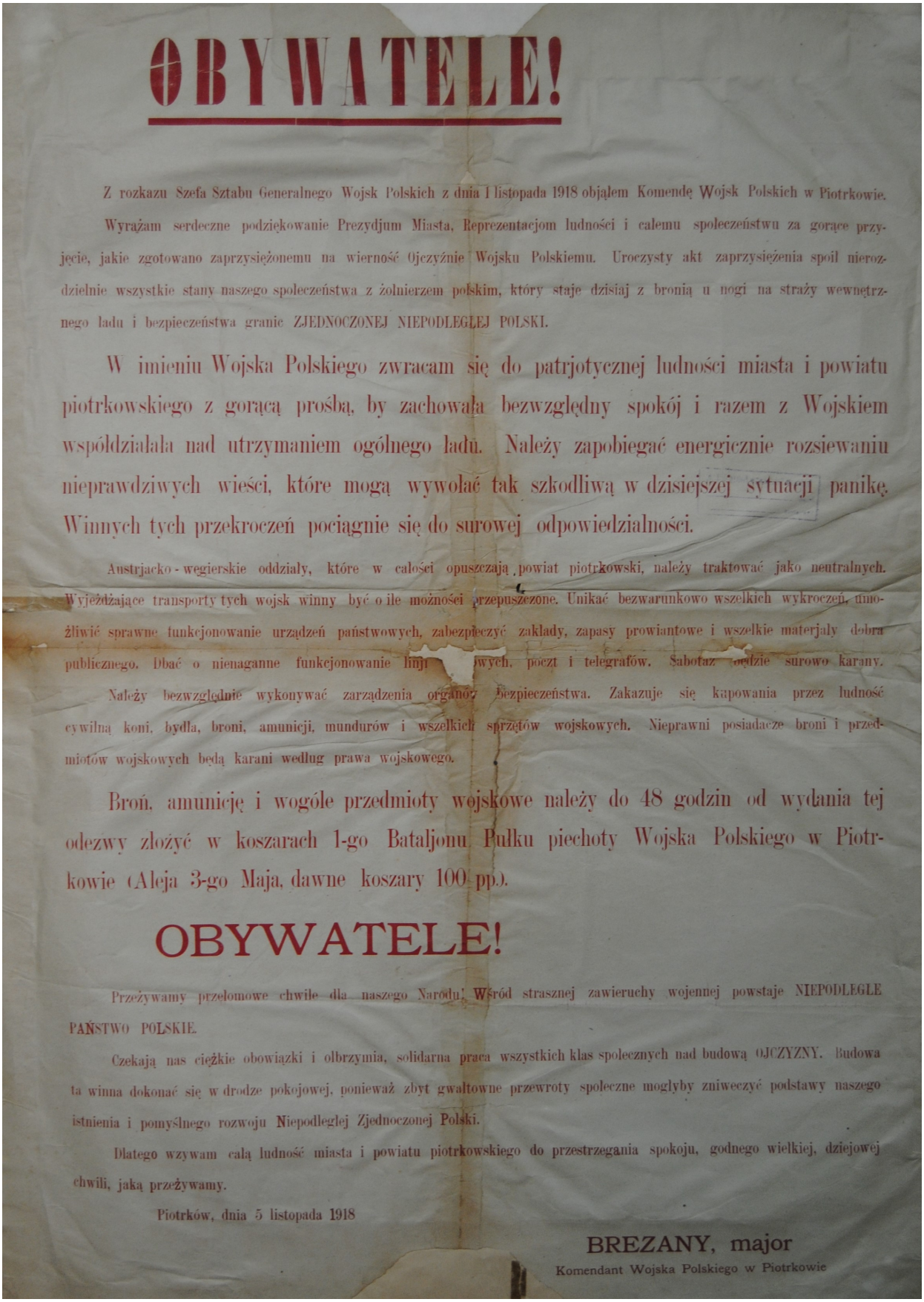
Warszawa, 15 Stycznia 1917 r.

Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego.

Afisz propagandowy dotyczący projektu odbudowy państwa polskiego i jego sił zbrojnych, zgodnie z „Wiekopomnym Aktem z dnia 5.XI.1916 roku, w którym Monarchowie Niemiec i Austro-Węgier proklamowali i poręczyli niepodległość Polski”. 15.01.1917 r.



Afisz zapowiadający odczyt Tadeusza Szpotańskiego pt. „Polska Organizacja Wojskowa i jej znaczenie przy tworzeniu Armii Polskiej". 21.02.1917 r.



OBYWATELE!

Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego Wojsk Polskich z dnia 1 listopada 1918 objąłem Komendę Wojsk Polskich w Piotrkowie.

Wyrażam serdeczne podziękowanie Prezydjum Miasta, Reprezentacjom ludności i całemu społeczeństwu za gorące przyjęcie, jakie zgotowano zaprzysiężonemu na wierność Ojczyźnie Wojsku Polskiemu. Uroczysty akt zaprzysiężenia spoił nierozdzielnie wszystkie stany naszego społeczeństwa z żołnierzem polskim, który staje dzisiaj z bronią u nogi na straży wewnętrznego ładu i bezpieczeństwa granic ZJEDNOCZONEJ NIEPODLEGŁEJ POLSKI.

W imieniu Wojska Polskiego zwracam się do patrjotycznej ludności miasta i powiatu piotrkowskiego z gorącą prośbą, by zachowała bezwzględny spokój i razem z Wojskiem współdziałała nad utrzymaniem ogólnego ładu. Należy zapobiegać energicznie rozsiewaniu nieprawdziwych wieści, które mogą wywołać tak szkodliwą w dzisiejszej sytuacji panikę. Winnych tych przekroczeń pociągnie się do surowej odpowiedzialności.

Austrjacko-węgierskie oddziały, które w całości opuszczają powiat piotrkowski, należy traktować jako neutralnych. Wyjeżdżające transporty tych wojsk winny być o ile możności przepuszczone. Unikać bezwarunkowo wszelkich wykroczeń, umożliwić sprawne funkcjonowanie urządzeń państwowych, zabezpieczyć zakłady, zapasy prowiantowe i wszelkie materjały dobra publicznego. Dbać o nienaganne funkcjonowanie linji [illegible]wych, poczt i telegrafów. Sabotaż będzie surowo karany.

Należy bezwzględnie wykonywać zarządzenia organów bezpieczeństwa. Zakazuje się kapowania przez ludność cywilną koni, bydła, broni, amunicji, mundurów i wszelkich sprzętów wojskowych. Nieprawni posiadacze broni i przedmiotów wojskowych będą karani według prawa wojskowego.

Broń, amunicję i wogóle przedmioty wojskowe należy do 48 godzin od wydania tej odezwy złożyć w koszarach 1-go Bataljonu Pułku piechoty Wojska Polskiego w Piotrkowie (Aleja 3-go Maja, dawne koszary 100 pp.).

OBYWATELE!

Przeżywamy przełomowe chwile dla naszego Narodu. Wśród strasznej zawieruchy wojennej powstaje NIEPODLEGŁE PAŃSTWO POLSKIE.

Czekają nas ciężkie obowiązki i olbrzymia, solidarna praca wszystkich klas społecznych nad budową OJCZYZNY. Budowa ta winna dokonać się w drodze pokojowej, ponieważ zbyt gwałtowne przewroty społeczne mogłyby zniweczyć podstawy naszego istnienia i pomyślnego rozwoju Niepodległej Zjednoczonej Polski.

Dlatego wzywam całą ludność miasta i powiatu piotrkowskiego do przestrzegania spokoju, godnego wielkiej, dziejowej chwili, jaką przeżywamy.

Piotrków, dnia 5 listopada 1918

BREZANY, major
Komendant Wojska Polskiego w Piotrkowie

Odezwa mjr. Oskara Brezany'ego – Komendanta Wojsk Polskich w Piotrkowie, informująca o objęciu komendy nad miastem. Symboliczny koniec okresu niewoli narodowej. 05.11.1918 r.

Do szeregu!

Nadeszła upragniona i z utęsknieniem przez cały Naród oczekiwana chwila ostatniego wyzwolenia Polski. Resztki rozbitej armji niemieckiej opuszczają granice skolatanej naszej Ojczyzny.

Budowa i przyszłość Państwa Polskiego od dnia dzisiejszego w naszych już tylko jest rękach; od naszej pracy i od naszych wysiłków zależą. Najważniejsze i najpilniejsze zadanie, wobec którego Polska dzisiaj staje, to **wzmocnienie tworzącej się armji.**

Niestety, przeprowadzenie regularnego poboru napotkać by na razie musiało na nieprzezwyciężone trudności techniczne.

A szeregi wojska są szczupłe—za szczupłe...

To też nie w imię prawa, lecz w imię obowiązku narodowego, w imię konieczności utrzymania wewnętrznego porządku i ładu, rzucam hasło: **do szeregu!**

Do szeregu—wszyscy młodzi i zdrowi.

Do szeregu—pod naczelną Komendą **Józefa Piłsudskiego!!**

Stańmy wszyscy, ramię przy ramieniu, na straży szczęścia i wolności Zmartwychwstałej Ojczyzny.

Zgłaszać się należy w Komendzie Uzupełnień w Piotrkowie: Rokszycka 22.

Piotrków, dnia 16 listopada 1918 r.

RZĄDKOWSKI
Pułkownik i dowódca pułku okręgowego w Piotrkowie.

LIEBICH
Podporucznik i adjutant.

Drukarnia Państwowa w Piotrkowie.

Odezwa płk. Jana Rządkowskiego, dowódcy piotrkowskiego Okręgu Wojskowego i organizatora Piotrkowskiego Pułku Okręgowego do mieszkańców regionu, nawołująca do zaciągu w szeregi Wojska Polskiego. 16.11.1918 r.